

Sygn. akt VIII C 191/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 8.212,99 zł (osiem tysięcy dwieście dwanaście złotych i dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 7.874,74 zł (siedem tysięcy osiemset siedemdziesiąt cztery złote i siedemdziesiąt cztery grosze) od dnia 18 września 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 338,25 zł (trzysta trzydzieści osiem złotych i dwadzieścia pięć groszy) od dnia 14 listopada 2019 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 3.017 zł (trzy tysiące siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. postanawia zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 225 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 25 września 2020 roku.

Sygn. akt VIII C 191/20

UZASADNIENIE

W dniu 20 lutego 2020 roku powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 7.874,74 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 września 2019 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania oraz kwoty 338,25 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 listopada 2019 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu poniesionych kosztów kalkulacji szkody, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 3 września 2019 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do poszkodowanej M. Ł. samochód marki B. o nr rej. (...). Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela. Poszkodowana zgłosiła szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał roszczenie co do zasady, na podstawie sporządzonej kalkulacji ustalił wartość szkody na kwotę 3.291,46 zł i kwotę tę, na mocy decyzji z dnia 17 września 2019 roku, wypłacił poszkodowanej. Poszkodowana nie zgodziła się z wysokością kosztów naprawy ustalonych przez stronę pozwaną oraz wypłaconym

odszkodowaniem. Powód nabył w drodze cesji przedmiotową wierzytelność przysługującą zbywcy wobec pozwanego w związku z przedmiotową szkodą. Powód, uznając przyznane odszkodowanie za zaniżone, zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy, w związku z czym poniósł koszt w wysokości 338,25 zł. Zgodnie ze sporządzoną prywatną kalkulacją koszt przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody wynosił 11.166,20 zł. Powód wezwał pozwanego do zapłaty brakującej części odszkodowania wraz z kosztami prywatnej ekspertyzy, jednakże pozwany odmówił przyznania dalszej dopłaty. W ocenie powoda przyznane świadczenie jest niewystarczające, ubezpieczyciel zaniżył bowiem stawkę za roboczogodzinę, zastosował także niezasadnie współczynnik odchylnia w wysokości 60% odnośnie zastosowania niezbędnego materiału lakierniczego oraz rabat na zakup części zamiennych w wysokości 12%.

(pozew k. 5-8v.)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie powoda co do wysokości, podnosząc, że dochodzona kwota przekracza niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Wyjaśnił, że pojazd powoda posiadał uszkodzenia niezwiązane z przedmiotowym zdarzeniem, przechodził wcześniej naprawę blacharską, a także, że z uwagi na wcześniejszy stan pojazdu zasadnym byłoby zastosowanie do jego naprawy części alternatywnych o jakości P, PJ, PC, PT wszędzie tam, gdzie nie spowoduje to pogorszenia stanu pojazdu. Dodał, iż powód mógł naprawić pojazd za stawki wynikające z kosztorysu sporządzonego w toku likwidacji szkody we współpracującym z ubezpieczycielem zakładzie naprawczym.

(odpowiedź na pozew k. 49-53)

Replikując na powyższe pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Przypomniawszy, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem bez znaczenia dla roszczenia odszkodowawczego pozostaje fakt, czy poszkodowany naprawił lub sprzedał pojazd. Odnośnie zastosowania przy naprawie części alternatywnych wskazał, że wiek samochodu pozostaje bez wpływu na jakość użytych do naprawy części. Zaprzeczył przy tym, aby powód miał realną możliwość przywrócenia stanu pojazdu do stanu sprzed szkody za kwotę przyznaną przez ubezpieczyciela. Ponadto wyjaśnił, iż poszkodowany ma swobodę w wyborze warsztatu, w którym zamierza naprawić auto.

(pismo procesowe k. 63-65v.)

W toku dalszego procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie, wypowiedzieli się ponadto w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii.

(protokół rozprawy k. 76-78, 138, 166, 172, pismo procesowe k. 148-149. k. 151-153)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 września 2019 roku doszło do zdarzenia drogowego. Sprawca wypadku R. G. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego uszkodzony został należący do M. Ł. samochód marki B. o nr rej. (...). Na miejsce zdarzenia została wezwana policja, sprawca wypadku został ukarany mandatem karnym.

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

W dniu 4 września 2019 roku poszkodowana zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi sprawcy.

Pozwany wdrożył postępowanie likwidacyjne, w toku którego ustalił wartość szkody na kwotę 3 291,46 zł. Kalkulacja sporządzona przez pozwanego uwzględniała rabaty na części i materiały lakiernicze, jakie pozwany ma

wynegocjowane z dostawcami. Decyzją z dnia 17 września 2019 roku pozwany przyznał poszkodowanej ustaloną tytułem odszkodowania kwotę.

(kalkulacja kosztów naprawy k. 15-20, decyzja k. 21, okoliczności bezsporne; z akt szkody: informacja policji o zdarzeniu drogowym, zgłoszenie szkody z polisy OC, informacja o przyjęciu szkody)

Dnia 2 października 2019 roku poszkodowana M. Ł. zawarła z H. J. W. w C. umowę przelewu wierzytelności wynikającą z tytułu odszkodowania należnego za szkodę w pojeździe marki B. nr rej. (...), uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 3 września 2019 roku, przysługującą jej od (...) S.A. z siedzibą w W.. Poszkodowana oświadczyła jednocześnie, że w związku z przedmiotową szkodą pozwany wypłacił jej odszkodowanie w kwocie 3.291,46 zł, zaś przedmiotowy pojazd w strefie szkody posiadał części oryginalne.

(umowa przelewu wierzytelności z dnia 2 października 2019 r. wraz z oświadczeniem r. k. 36-37, załącznik k. 68, oświadczenie k. 70)

Dnia 17 października 2019 roku H. J. W. w C. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności przysługującą mu wobec pozwanego wynikającą z tytułu naprawy przedmiotowego pojazdu.

(umowa przelewu wierzytelności z dnia 17 października 2019 r. k. 38, załącznik k. 69, oświadczenie k. 72)

Nie zgadzając się z ustaloną przez ubezpieczyciela wartością szkody powód zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy, na gruncie której, koszt naprawy pojazdu marki B. został ustalony na kwotę 11.166,20 zł. Koszt sporządzenia prywatnej opinii wyniósł 338,25 zł.

Pismem z dnia 6 listopada 2019 roku, przesłanym na pocztę e-mail ubezpieczyciela, powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 10.000 zł tytułem uzupełniającego odszkodowania w terminie 7 dni.

Ubezpieczyciel nie ustosunkował się do powyższego, ani też nie uścił dopłaty odszkodowania i kwoty związanej ze sporządzonym kosztorysem.

(kalkulacja naprawy k. 39-42, wydruk wiadomości e-mail k. 44, k. 32, faktura k. 43, okoliczności bezsporne)

Zakres uszkodzeń pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) jest zbieżny z zakresem opisanym w kalkulacji sporządzonej przez przedstawiciela pozwanego oraz prywatnego rzeczoznawcę, za wyjątkiem obręczy koła przedniego lewego, która została błędnie zakwalifikowana do naprawy. Felgi nie podlegają naprawie jeśli uszkodzenia powstaną w odległości mniejszej niż 5 cm od rantu felgi- jest to uzasadnione względami technologicznymi, albowiem przy każdym montażu i demontażu opony z felgi ze „szpachlowanym" rantem istnieje poważne ryzyko uszkodzenia naprawianego miejsca. Nie można zatem uznać, że naprawa przywróci ów element do stanu sprzed szkody.

Uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) przy zastosowaniu średniej stawki stosowanej w warsztatach niezależnych na poziomie 100 zł z uwzględnieniem przeciętnej stawki za roboczogodzinę na poziomie 100 zł netto i użyciu nowych części sygnowanych logo producenta pojazdu, w wynikający z uszkodzeń powstałych w kolizji z dnia 3 września 2019 roku oraz pozwalający przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody wynosi 13.566,74 zł, w tym VAT 23% 2.536,87 zł.

Koszt identycznej naprawy z uwzględnieniem zastosowania części oryginalnych wszystkich producentów wynosi 12.048,13 zł, w tym VAT 23% 2.252,90 zł, zaś z zastosowaniem rabatów, których udziela sobie pozwany wynosi 10.627,62 zł, w tym VAT 23% 1.987,28 zł. Naprawa pojazdu przy zastosowaniu części oryginalnych z logo producenta części –jakość (...), jest zgodna z prawem i nie powoduje obniżenia jakości naprawy. Wszystkie części bowiem posiadają certyfikat jakości.

Naprawa według kalkulacji pozwanego, przy zastosowaniu części alternatywnych, była możliwa do wykonania, ale nie przywróciłaby ona auta do stanu sprzed szkody.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 93-100, opinia uzupełniająca k. 159)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego P. J.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody.

Ponadto Sąd pomiał dowód z zeznań świadka M. Ł. bowiem zeznania, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. M. Ł. nie posiadała wiedzy odnośnie okoliczności zdarzenia z dnia 3 września 2019 roku, bowiem nie ona kierowała uszkodzonym pojazdem, nadto nie posiadała wiedzy dotyczącej uszkodzeń pojazdu powstałych na skutek przedmiotowego wypadku, wcześniejszych kolizjach i uszkodzeniach ani naprawy przedmiotowego pojazdu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w całości.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2019 roku, poz. 2214).

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda

wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 3 września 2019 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki B.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu braku legitymacji czynnej powoda, który w ocenie Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie. Powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. dochodził od strony pozwanej odszkodowania z tytułu umowy OC, powołując się na cesję wierzytelności dokonaną w dniu 2 października 2019 roku oraz cesję wierzytelności dokonaną w dniu 17 października 2019 roku. Roszczenie obejmowało odszkodowanie z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu. Zgodnie z przepisem art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania, zaś w myśl § 2 wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że w wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela. Zdaniem Sądu, przedstawiając umowy cesji wierzytelności zawarte w dniu 2 października 2019 roku i w dniu 17 października 2019 roku, strona powodowa w wystarczający sposób wykazała nabycie wierzytelności przysługującej z tytułu szkody w pojeździe B. należącym do M. Ł..

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu

przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji okoliczność, czy poszkodowana naprawiła pojazd, a jeśli tak, za jaką cenę, ma irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że koszt naprawy samochodu marki B. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 3 września 2019 roku, z uwzględnieniem przeciętnej stawki za roboczogodzinę na poziomie 100 zł netto, przy użyciu nowych części sygnowanych logo producenta pojazdu, pozwalający przywrócić pojazd do stanu sprzed szkody wynosi 13.566,74 zł brutto. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne

i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to wprost z opinii biegłego sądowego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznanne są ich parametry. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki, a także, by pojazd ten posiadał nienaprawione elementy w związku ze wcześniejszymi zdarzeniami szkodowymi, czy też został naprawiony w sposób nieprawidłowy, niezgodny z technologią producenta pojazdu. Sąd uznał ponadto, iż poszkodowany nie był zobowiązany do naprawy pojazdu w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Nie może przy tym ująć uwagę, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowana była w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Powyższego w żaden sposób nie daje się wywieść również z opinii biegłego sądowego, która dla każdego analizowanego wariantu, w tym z zastosowaniem rabatu na części w wysokości 12% oraz rabatu na materiały lakiernicze 40% przewidywała wyższy koszt naprawy, aniżeli ustalony przez pozwanego. Jak wyjaśnił przy tym Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłyby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia.

O czym była mowa wyżej, opinia biegłego P. J. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie.

Do dnia wyrokowania z tytułu odszkodowania pozwany wypłacił z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe marki B. powstałą na skutek zdarzenia z dnia 3 września 2019 roku, kwotę 3.291,46 zł, uzupełniające odszkodowanie, którego powód mógł się zasadnie domagać wyraża się zatem kwotą 10.275,28 zł, a więc przewyższa roszczenie powoda. Żądaną w pozwie kwotę 7.874,74 zł należało więc uznać za zasadną w całości. Przypomnienia wymaga, że żądanie w tej wysokości byłoby zasadne w całości niezależnie od przyjętego przez biegłego sposobu likwidacji szkody, tj. czy z użyciem nowych części sygnowanych logo producenta pojazdu czy też z uwzględnieniem zastosowania części oryginalnych wszystkich producentów.

Nadto w przypadku przyjęcia wariantu przewidującego użycie części alternatywnych i z zastosowaniem rabatów wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego kwota tytułem odszkodowania również okazała się być znacznie zaniżona.

W przedmiotowej sprawie powód dochodził także zapłaty kwoty 338,25 zł tytułem poniesionych kosztów związanych ze zleceniem prywatnej ekspertyzy, które to żądanie Sąd uznał za zasadne. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie

w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione. W niniejszej sprawie nie może budzić wątpliwości, że zlecenie przez powoda wykonania prywatnej ekspertyzy jawiło się jako w pełni zasadne, kosztorys sporządzony na zlecenie pozwanego był bowiem znacznie zaniżony.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.212,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 7.874,74 zł od dnia 18 września 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 338,25 zł od dnia 14 listopada 2019 roku do dnia zapłaty. Przypomnienia wymaga, że termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie pozwany decyzją z dnia 17 września 2019 roku przyznał poszkodowanej odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe, wobec czego już w tej dacie miał możliwość prawidłowego określenia wysokości należnego z tego tytułu odszkodowania, a zatem powód był uprawniony do żądania odsetek od uzupełniającego odszkodowania od dnia następnego, tj. od 18 września 2019 roku. Odsetki od kwoty 338,25 zł dochodzonej tytułem zwrotu kosztów ekspertyzy Sąd zasądził zgodnie z żądaniem powoda. Roszczenie w tym zakresie powód zgłosił pozwanemu w piśmie doręczonym powodowi za pośrednictwem poczty elektronicznej w dniu 6 listopada 2019 roku, w wyznaczając pozwanemu 7-dniowy termin do zapłaty kwoty z tego tytułu. Termin ten upłynął bezskutecznie w dniu 13 listopada 2019 roku, a więc odsetki należą się powodowi od dnia następnego, tj. od dnia 14 listopada 2019 roku.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata sądowa od pozwu w kwocie 500 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 1.800 zł (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 700 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd na podstawie art. 84 ust. 1, 2 i art. 80 ust. 1 u.k.s.c., zwrócił na rzecz pozwanego kwotę 225 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.